

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Marca r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

WILNO.

JO. Xiążę Jmć Czartoryski, Radca tajny, Senator Państwa, Senator Wojewoda Królestwa Polskiego, Kurator Cesarskiego uniwersytetu Wileńskiego, przybył tu zawczora, d. 18 t. m.

Podług gazety petersburskiej datowanej z Petersburga d. 10 marca: policzeni zostali do orderu ś. Włodzimierza 4tej klasy protojerey *Koreniew*, w nagrodę wzorowych czynów jego, miłość bliźniego za cel mających, i sacellara cerkwi pałacowej *Dankowa*, w nagrodę gorliwej i wieloletniej służby.

Cesarz Jegomość rozkazał, ażeby Najjaśniejszy dwór Jego Cesarskiej Mości przywdział żałobę, z okoliczności śmierci Jaśnie Oświeconych: Xiążny Burbońskiej *Ludwiki*, *Maryi*, *Teressy* na jeden tydzień; Xiążny Wirtemberskiej *Fryderyki Franciszki* na dwa tygodnie, Xiążęcia Saskiego *Alberta Kazimierza* na sześć dni i Xiążęcia Saskiego *Klemensa* na sześć dni, zaczynając od dnia 8 t. m.

Podług gazety senackiej z dnia 11 marca, przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 20 lut. Wice-prezydent akademii medyko-chirurgicznej, zarządzający moskiewskim jej oddziałem, radca stanu *Fiszler*, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

D. 23 lutego. Kamerjunker dworu J. C. M. radca stanu *Nielidow*, mianowany cywilnym gubernatorem orenburskim.

Dnia 25 lut. Naczelnik miasta *Teodozyi*, radca stanu *Perowski*, mianowany gubernatorem cywilnym tauryckim, i ma razem zarządzać *Teodozyą* do naznaczenia udzielnego naczelnika tego miasta.

D. 2 marca. Rzeczywisty radca stanu, *Bazyli Chwostow*, mianowany radcą tajnym i ma zasiadać w Rządzącym Senacie.

Tęże daty. Stosownie do życzenia J. C. W. Cesarzewicza i Wielkiego Xiążęcia *Konstantego*, radca stanu *Hinc*, ma zostawać przy J. C. W. dla sprawowania interesów.

W Naywyższym Ukazie J. C. M. objawionym Rządzącemu Senatowi d. 22 lut. przez sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, do sądów ziemskich powiatowych gubernii saratowskiej rozkazano przydać po jednym, a do sądu ziemskiego powiatu saratowskiego dwóch assessorów ze stanu szlacheckiego, z pensją etatową.

Przez rozkaz dzienny z dnia 5 marca zmarły generał major *Uhlecki*, ataman wojska kozaków orenburskich, wykreśla się z listy rang.

Przez rozkaz dzienny z dnia 6 marca, generał piechoty *Hrabia Kamiński*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia uwalnia się ze służby, z wolnością noszenia munduru.

Moskiewski oddział rossyjskiego towarzystwa biblijnego d. 26 marca, odprawił dziewiąte posiedzenie publiczne. Wzgromadzeniu więcej 1500 znajdowało się osób; a d. 9 lut. spółtowarzystwo biblijne koroczewskie odprawiło doroczne swe posiedzenie publiczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi, ogłosiła list Xiącia Jmci *Golicyna*, ministra spraw duchownych i oświecenia w Państwie Rossyjskiem do *Hrabi Sobolewskiego*, ministra se-

kreterza stanu Królestwa polskiego, w którym uwiadamia o dóysciu ofiar dla greków, w państwie rossyjskiem przytułku szukających. Ofiary te wynoszą 5385 rub. sr. 50. k., 24 ezer. zł., 600 sztuk pięciozłotowych i 3 złote monety polską. Korrespondent warszawski po ogłoszeniu tego listu dodaje: że ogół składek dotychczas (25 marca n. s.) w królestwie polskiem zebranych, wynosi 51,607 zł. 14 gr.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

Krakow dnia 17 marca. Pewny obywatel z *Kaliskiego* przybyły, opowiada szczególniejsze zdarzenie. Brat burmistrza w J... Polak, zapuściwszy się do Indyy, porwany był od Korsarzów morskich. Później do służby ich przyjęty, posuwając się stopniami, został nakoniec dowódcą floty i prze lat kilkanaście na tym stopniu, przyszedłszy do ogromnego majątku, porzucił zawód niebezpieczny i po powrocie na ląd stały, kupił sobie dom w *Amssterdamie*, gdzie resztę życia postanowił przepędzić. Czując się blizkim zgonu, cały majątek zapisał bratu swemu w Polsce i 15 000 talarów nagrody temu, kto pierwszy o tym go uwiadomi. Pewny kupiec z *Kalisza*, mający związki z *Hamburgiem*, dowiedziawszy się o całej rzeczy, dał znać burmistrzowi, i pożyczył mu 1000 dukatów na drogę, który już z miejsca donosi żonę swoję: Ze tylko 10,000,000 piastrow hiszpańskich srebrnych dają mu kuratorowie masy po bracie w gotowiznie, a 5,000,000 piastrow w talarach, to jest: kowie, cukrze i t. d. radząc się co ma w tym kłopotcie z sobą zrobić??!! A więc piętnaście milionów piastrow majątku, będzie miała jedynaczka córka burmistrza, przed której domkiem poziomym w J... stawają już czterokonne karety; a oyciec pisze jeszcze w tymże liście do żony, że pomimo takie bogactwo, nie opuści swego urzędu w J... i pocziwanych swoich mieszkańców; tyle do obojga jest przywiązany.

AUSTRIA.

(z *Gaz. Warsz.*) **Wiedeń dnia 5 marca.** Zmarły d. 10 lutego r. b. Xiążę Sasko-Cieszyński *Albert*, był najbogatszym panem w monarchii austriackiej. Wiele dobrego zrobił osobliwie dla *Wiednia*, gdzie między innemi dokończył wodociąg, który małżonka jego, arcy-księżna *Krystyna*, zaczęła. Dla niej zaś wystawił w kościele augustyanów piękny, robiony przez sławnego *Canova*, nagrobek, który 200,000 dukatów kosztował. Testament swój napisał roku 1816, na sześciu arkuszach własnoręcznie, z kilku dodatkami. Rachował majątku 18,000,000 zł. ryńskich pieniędzmi konwencyjnemi, z których, po odtrąceniu zapisów, zostanie 10,000,000 takichże złotych dla Arcy-księcia *Karola*, jako uniwersalnego successora. Xiążętom saskim: *Antoniemu* i *Maxymilianowi*, oraz dzieciom jego przeznaczył 1,200,000 zł., a Arcy-Xiążętom *Antoniemu*, *Janowi* i *Ludwikowi* po 200,000 zł. Arcy-Xiąciu następcy tronu zapisał na pamiątkę dwa konie wierzchowe, i dwa do pojazdu, a Xiążęciu *Józefowi Schwarzenberg*, jako executorowi testamentu, złotą tabakierę z brylantami. Wszystkim swoim służącym przeznaczył całkowitą do śmierci placę.

D. 14. Wczora przed południem o godzinie 11, spalono znowu publicznie, w domu do tego

przeznaczonym, na stoku przed bramą Stubenthor, 10,000,000 w rewersach wykupujących i antycypacyjnych pod dozorem i kontrolą C. K. połączonej wykupna i umarzania deputacyi, a w obecności delegowanych C. K. kommisarzy i za pośrednictwem właściwej izby obrachunkowej.

Semlin dnia 21 lutego. Odebrany tu list z *Krajowa* (stolicy małej Wołoszczyzny) pod d. 15 lutego, wyraża, iż od dwóch tygodni liczne wojsko tureckie nadciąga do tamecznych okolic. W jednym domu stoi po 90 żołnierzy na kwaterze. Niepodobna sobie wystawić nędzy, jaka w tamtych stronach panuje.

N I E M C Y.

Monachium dnia 7 marca. Pan *Dietrich* powiedział niedawno w izbie deputowanych bawarskich: „Zyjemy w wieku ustawicznych odmian. Codziennie nowe podają projekta. Teraźniejszy systemat kosztował miliony: dla czegoż wprowadzać nowy? Naród chce ostateczności: bo już długo cierpi przez tymczasowość. Lubo od trzech lat ministrowie nie w tej mierze nie uczynili, przecież ich do odpowiedzi nie pociągniono.

Większością 83ch kresek przeciwko 25 izba deputowanych bawarskich uchwaliła, aby profesor *Behr* w niej zasiadał. Bronił go dzielnie Pan *Hornthal*, twierdząc, iż na naukach jego bywali oprócz uczniów inni ludzie, którzy tylko przychodzili szpiegować, a zdania jego przekręcali, i źle tłumaczyli. Chcemyż (rzekł) podać oręż w ręce ministrom, aby z izbą robili, co im się podoba? Jeśli pozwolimy, aby ministrowie nadużywali władzy, wystawimy się na przekleństwo narodu. Professor *Behr* został obrany na lat 6; trzy lata dopiero urzęduje; ani izba, ani ministrowie nie mogą go oddalić.

Na sessyi wczorajszej Baron *Lerchenfeld*, minister skarbu, mówiąc o stanie i działaniach kasy umorzenia długów krajowych w roku 1818 i 1819 oświadczył: iż d. 1 października 1819 długi te wynosiły 104,250,952 zł. ryń., a zaległa od nich prowizya 3,637,162 z. r.; ogółem 107,878,115. Wyplacono 6,927,070 kapitału i prowizyi. Wnioski względem ograniczenia kary cielesnej, zmniejszenia podatków, opłaty za uwolnienie od służby wojskowej, odłączenia sądownictw od policyi, i szkółek elementarnych, odesłano do właściwych wydziałów.

Od brzegów Menu dnia 10 marca. Uczniowie z *Erlangen* powrócili d. 5 b. m. do tego miasta na 86 wozach, które w *Norymberdze* i *Fürth* najęli. Wielu obywateli wyszło na ich spotkanie, i z radością przyjęło.

A N G L I A.

Londyn dnia 8 marca. Jenerał neapolitański *Carascosa*, o którym gazety donosiły, iż zginął w pojedynku, pisze na wyspie *Malcie* dzieło o rewolucyi neapolitańskiej.

W hrabstwach *Norfolk* i *Suffolk* robotnicy popsuli młocarnie i inne maszyny do prędkiej uprawy gruntów.

Gazeta dublińska donosi o nowych zabójstwach w Irlandyi. Banda przebranych hultajów napadła dom ubogiej rodziny w *Blessington* o 9 mil od *Dublina*; zastrzeliła właściciela, gdy żonę swoją chciał wyrwać z rąk rozbojników. Padł zabity przy nogach babki swojej, która z przestachu dostała pomieszczenia umysłu. Inna banda uderzyła na dom Pana *Cox* w *Ballinac*, doznała oporu, i zastrzeliła wiernego starego sługę.

Onegdaj woda na *Tamizie* tak opadła, iż rzekę tę można było przebrnąć, i wiele szacownych rzeczy w niej znaleziono. Nagle potem wezbranie sprawiło niemałą szkodę.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż na dworze japońskim grano sztukę teatralną, której cała moralność była ta, iż trzeba się wystrzegać tłuc porcelany. Naywyższy kapłan upatrzył w niej przeciwne religii zasady, i została zakazana.

Pan *Griffith*, znany z podróży swojej do *Azji* mniejszej, pozyskał od rządu naszego patent swobody na robienie wynalezionej przez siebie

wozu parowego do prędkiego przewożenia ludzi i towarów. Takież patent otrzymał od rządów austriackiego i francuzkiego.

Londyn dnia 8 marca. Zdziwiałym jest wypadkiem, iż w obecnym stanie Europy, Anglia zmniejszyła wojsko swoje do 68,000 głów i przesłała 12,000 żołnierzy ze służby uwolnionych, i że tylko 600 lub 700 ludzi postanowiono posłać dla wzmożenia osad na wyspie *Malcie* i wyspach jońskich.

Skończyła się sprzedaż przez aukcyę rzeczy pozostałych po Królowej. Natłok był tak wielki, iż nikogo nie wpuszczono, kto wprzód nie kupił za 5 szyllingów drukowanego rejestru tych rzeczy. Przeplacano je: każdy bowiem chciał posiadać jakąkolwiek pamiatkę. Za dwie pary używanych trzewików dano 5 giney; za sznurówkę 8 giney za kilka chustek do nosa, z których każda nowa kosztowałaby najwięcej 3 lub 4 szyllingi, dano po półtora ginei. Podobnież drogo kupiono suknie, szale i inne rzeczy należące do ubioru damskiego.

Donoszą z *Dublina*: „Odebraliśmy listy z *Newcastle*, w hrabstwie *Limmerick*, zawierające wiadomość o popełnionych tam bezprawiach. Dnia 28 lutego, 200 włoscian napadło na dom Pana *Turlong*, niedaleko *Newcastle*. Chcieli go z całą rodziną zamordować; lecz szczęściem nikogo nie znaleźli; spalili więc dom ze szczerem. W nocy z d. 27 na 28 zabrano pewnemu dzierżawcy 31 krów, i teżyż samej nocy innemu wzięto 40 cieląt i słoniny. Chcą zapewne buntownicy rozłożyć się na górach, dla tego sprowadzają dla siebie żywność.

W hrabstwie irlandzkim *Clare*, wszyscy dzierżawcy opuścili domy, i oświadczyli, iż lubo nie mają przyczyny skarżyć się na dziedziców, muszą jednak słuchać wyraźnych rozkazów niewiadomego dowódcy powstańców, który się kapitanem *Rock* nazywa.

Jedna z gazet tutejszych umieściła następujący artykuł: „Możnaby ustanowić podatek, przeciwko któremu nikt nie miałby nic do zarzucenia, to jest: aby ci, którzy bywają za granicą bez trędowania, opłacali 20 od sta od majątku swego. Rachować można najmniej 25,000 anglików bawiających w *Paryżu*; pełno ich także jest w *Tours*, *Boulogne*, *Calais* i innych nadbrzeżnych miastach francuzkich. Od jednego z nich mogłoby skarb tym sposobem mieć rocznie 10,000 f. st. (400,000 zł. pol.). Mówimy tu o Xiążęciu Sasko-Koburskim *Leopoldzie*, który oprócz ogromnej summy za sprzedaż drzewa i warzywa kuchennego w *Clermont*, wydaje najmniej 50,000 f. st. co rok za granicą. Podatek ten sprawiłby dobroczynne skutki dla kraju, przymuszając nieobecnych albo do powrotu, albo (co by lepiej było) do sowitego opłacenia nieobecności swojej.

W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie 1szej wyjechało stąd pewne towarzystwo pocztą, i o 10tej zrana stanęło w *Douvres*, gdzie po śniadaniu, wsiadło na statek parowy, i o 1szej z południa przybyło do *Calais*. Zjadłszy obiad, wróciło na statek i o 5tej wieczorem przybyło do *Douvres*, z kąd po herbacie udało się o 9tej pocztą, i nazajutrz o 6tej zrana powróciło do *Londynu*.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 marca. *Monsieur*, brat Królewski, zachorował.

Nie schwytano jeszcze Jenerała *Berton*. Słychać, iż z adjutantem swoim *Delon* umknął do Bretanii. Wspomniony jenerał uczył się razem z *Napoleonem* w szkole wojskowej w *Brienne*. Wiadomość o rozproszeniu bandy jego, nadeszła przez telegraf z *Paryża* do *Strazburga*.

Dnia 5 t. m. otworzono tu uroczyste nową bożnicę izraelską, w obecności wielu znakomitych osób. Kawaler *Cologna*, miał stosowną mowę w języku francuzkim. Wszyscy Izraelici mieli na głowie czapki lub kapelusze podług zwyczajów swoich.

Na sessyi izby parów w dniach 5, 6 i 7 t. m. trudniła się izba dalszemi obradami względem prawa o druku. 17sty artykuł jego doznał oporu.

Hrabia *Bastard* radził odmianę jego w tym sposobie, aby sądy przysięgłych wyrokowały, i aby tylko pewne wykroczenia do sądu policyjnego należały. Na następnej atoli sessyi wniosek jego większością 121 kreskę przeciwko 94 odrzucono, i 17sty artykuł bez odmiany przyjęto. Po uchyleniu podobnie innych wnoszonych popraw, całe prawo 130 kreskami przeciwko 81 przyjęto. Dnia 12 t. m. zaczęły się obrady o prawie względem gazet.

W izbie deputowanych, po przyjęciu 4tego oddziału rachunków, przystąpiła izba do 5go i ostatniego, lecz jeszcze nie w tej mierze nie postanowiła. Obrady jej przerwały liczne wnioski, z których się żaden nie utrzymał, oraz zdanie sprawy o petycyach, i pensyi dla lekarzy francuzkich, wysłanych do *Barcellona*, co lewą stronę skłoniło do powstania przeciwko ministrom i rządowi.

Słychać o zaszłych rozruchach w *Brest*, dokąd kilka półków posłano.

Cesarzsko-rossyjskie Towarzystwo lekarskie w *Wilnie* wybrało lekarzy tutejszych *François*, *Bally* i *Pariset*, zagranicznymi członkami swemi.

Dzisiaj zaczęły się missye w pierwszym okręgu tutejszej stolicy. Słychać, iż nabożeństwo to odbywać się będzie tylko w kościele Kapucynów i kościele *S. Filipa*, na przedmieściu *S. Honoryusza*. Proboszcz kilku parafii, na uczynienie im w tej mierze przełożenia, odpowiedzieli, iż gorliwość ich, oraz chęć przy nich będących, jest dostateczna dla parafian.

Gazeta wychodząca w *Nantes* donosi pod 4 t. m., iż instrukcja sprawy spiskowych w *Saumur* znacznie postępuje, i że niedorzeczny zamysł *Berton*a wkrótce zupełnie się odkryje. Przyprawiono przeszło 100 ludzi należących do jego bandy. Wyśledzono już jego samego i innych hersztów. Więśniacy szczerze wspierają siłę zbrojną. W *Nantes* uwięziono półkownika *Alix*, właśnie kiedy z dylizansu wysiadał. Pocztmistrza w *Nozai*, w departamencie niższej *Loary*, oddalono z urzędu.

Dziennik paryżki twierdzi, iż *Bertonowi* i *Delonowi* udało się wsiść na okręt i popłynąć do Hiszpanii.

W *Rennes* schwytano wśród dnia na publicznym rynku pewnego zagranicznego agenta handlowego i oficera biorącego połowę płacy. Ostatni upiwszy się wolał: *Niech żyje Cesarz*. Inny znówu łząc Króla i żołnierzy stojących na straży, wydał buntownicze okrzyki, za co został bez oporu uwięziony.

Jeszcze nie przywrócono tu zupełnej spokojności; zdaje się owszem, iż codzień widać więcej zapaleńców.

Izba parów nie odbywała wprawdzie publicznie sessyi swoich względem projektu o druku, ale kazała drukować wszystkie mowy miane przeciw projektowi i za nim, aby zdanie każdego Para było jawne narodowi.

W izbie deputowanych roztrząsano rachunki ministerium morskiego. Jak zwykle, tak i w tym razie, odstąpiono od głównego przedmiotu, i mówiono gorzkie prawdy ministrom, pod pozorem wynajdowania błędów w ich rachunkach. I tak np. Pan *Labbey de Pompières* przytoczył dowcipne słowa dawnego anegdotu *Pirona*. W pewnym znakomitym towarzystwie, zapytał *Pirona* biskup *Dizohnski*: Czy *Pan* czytałeś mój list pasterski? Na co *Piron* odpowiedział: *A JW. Pan czy go czytałeś?* Podobnie *L'Abbay de Pompières* zapytał się ministra morskiego, czyli czytał rachunki, które izbie podaje? Wykazywał w nich sprzeczności. Jenerałowie *Foy* i *Sebastiani* jawnie zarzucali ministrowi *Corvetto*, iż publicznymi pieniędzmi prowadził handel i kontrabandę, żądając prawa, któreby podobne nadużycia uchylić mogło. Minister skarbu *Villele* wziął to za urazę, oświadczając, iż nawet pomyśleć nie można, aby minister skarbu mógł się dopuścić podobnych zdróżności. W tém miejscu wspomniał Pan *Lameth* o jednym angielskim ministrze, który z podobnej przyczyny urząd utracił. Wielki spór powstał między dwó-

ma stronami z powodu 2 milionów franków, które corocznie przeznaczono dla izby parów, i z których żadnych nie składano rachunków. Ministrowie (mówili niektórzy członkowie izby) pozwalają sobie używać tych, pieniędzy dla rozdawania pensyi członkom izby parów i zapewnienia sobie tym sposobem stronnictwa. Minister skarbu zaprzeczył temu twierdzeniu, lecz obiecał wnieść wkrótce do izby projekt o uposażeniu parów, i dodał, iż oddawna byłby to uczynił, gdyby strona opozycyjna tak długo nie przerywała obrad przez niepotrzebne mowy i wnioski. Nakoniec Panowie *Constant* i *St. Aulaire* domagali się, aby ministrowie nie uważali się za upoważnionych do rozporządzenia summami dla swoich wydziałów przeznaczonemi, i żeby im nie było wolno summy oszczędzonej z jednego przedmiotu, obracać dowolnie na drugi, twierdząc, iż powinni się wprzódy o to zapytać, i szczegółowe zdawać rachunki z wydatków. Minister skarbu utrzymywał, iż podobne rachunki widzieć można w skarbie i we właściwych wydziałach, i że wolno deputowanym je przejrzyć. Pan *Demarçay* żalił się, iż mu często i pogrubiańsku tego odmawiano; na co Pan *Villele* odpowiedział: że gdyby ze 400 lub 500 deputowanych każdy z osobna żądał przeglądania rachunków, niepodobna, aby im zadosyć uczyniono; lecz kommissyom nigdy przystęp nie jest wzbroniony. Na to odezwiała się lewa strona, że kommissye te były zawsze złożone ze stronników ministerialnych, nie zaś z osób różnego zdania, jak jest w Anglii. Gdy już zamysłano głosować względem rachunków, jenerał *Foy* wniósł dodatkowy artykuł, aby wszelkie postanowienia królewskie, dotyczące się wypłat, przewyższających kredyt przez izbę oznaczony, zaraz po ich wydaniu w dzienniku praw były umieszczane, i w tej mierze odwołał się na pałac *Wagram* i dom opery, które naród musiał zapłacić, lubo na nie izba nie zezwoliła. Prawa strona chciała zaraz w tej mierze głosować, ale lewa oddaliła się, a jeden z odchodzących członków zamykając drzwi za sobą, zawołał: *Nie masz dostatecznej liczby*. Odpowiedział mu ktoś z prawej strony: *Jutro Panowie wcale nie przyjdą i nas na sztych wystawia*. Wszakże sama prawa strona, kiedy się całkowicie zgromadzi, jest dostateczną do głosowania: bo wynosi przeszło połowę członków całego zgromadzenia.

Marsylia, dnia 28 lutego. Okręt, który tu dziś rano zawinął, przywiózł zasadnicze prawa Greków w Morei. Senat w *Argos* uchwalił, iż rząd Grecki ciągle utrzymywać będzie osmdziesiąt tysięcy wojska aż do skończenia wojny z Turkami i zupełnego ustalenia wolności i niepodległości narodu. Potęga zaś morską ma się składać z 60 okrętów wojennych.

(z *Gaz. Lwów.*) Znany bankier i deputowany, P. *Lafitte* przesłał do wydawców dziennika paryżkiego i innych gazet paryżkich, pod d. 28 lutego następujący list, dla wyjaśnienia różnych wieści, będących w obiegu względem należytości jaką winien jest do majątku po Bonapartym. „Gdy Napoleon opuszczał Paryż w r. 1815, chcąc się udać do Ameryki północnej, kazał wypłacić kassie domu P. *Porregaux*, *Lafitte* i kompanii, którego jestem likwidatorem, summę 4,200,000 fr.; summa ta miała być następni wpływami powiększona do 5 milionów. Dom mój wydał: 1) rewers na 5 milionów, za okazaniem do wypłacenia; 2) list na kredyt do bankierów filadelfickich również do wypłacenia za okazaniem na tę samą summę. Tym sposobem Napoleon miał dwa efekta, aby względem tej summy, czyli to w Paryżu lub gdzie indziej mógł rozporządzić. Należące się wypłaty, które te pięć milionów miały uzupełnić, nie weszły, a rzeczywiste odebrała summa 4,220,000 frank. zmniejszona została powoli; częstkami opłatami za assygnacyami Napoleona, na 3,149,000 frank. które dom mój winien jest do spuścizny po nim pozostały. Wyciąg z testamentu Napoleona własnoręcznie pisanego, złożonego w Londynie, okazuje, że mianował wykonawców testamentu. Z temi wyciągami i listem mającym podpis Napoleona, lecz nie jego ręką pisanym, przychodzą wykonaw-

cy testamentu, do mnie jako do likwidatora domu Porregaux, Lafitte i komp. i żądają obrachowania i odebrania przewyżki. Wykonawcy testamentu wiedzą, że chcą zapłacić, zgadzają się atoli że mną, iż muszę zaprzeczyć wypłaty, któraby mnie oraz zupełnie nie uwolniła, i twierdzą, iż mają prawo wydać mi ważny kwit; obrońcy moi sądzą przeciwnie. Ten oto punkt rozdziela nas. Wnoszą oni z mojej strony, że list, uważany jako pełnomocnictwo, odwołany jest przez śmierć dającego moc i nie może być uważany jako rozporządzenie na przypadek śmierci, gdyż mu nie dostaje prawnych formalności; testament własnoręcznie pisany, przełożony jedynie wyjątkowo, nie może być prawnie wykonany przeciwko trzeciemu jako dłużnikowi masy spadkowej, że nie mogę narzucać się sędziom względem pytań prawa politycznego i cywilnego, jakie mogłoby pozostać względem ważności tego tytułu; że ważność jego uznać powinni prawni dziedzice, lub zaprzeczyć; że podług praw naszych nie masz żadnego dziedzictwa bez dziedziców, czyli prawnych reprezentantów; aby takowy przedstawił się jako krewny z prawem do następstwa, we wdowie lub Państwie; że nakoniec nie mnie, lecz wykonawcom testamentu należy wyszukać tego, kogokolwiek ten jest prawny dziedzic i stawić go jako stronę. Słowem: Zdaniem moich obrońców mówię do wykonawców testamentu, gotów jestem zapłacić, lecz chcę być upoważniony: nie chcę poddawać się niebezpieczeństwu płacenia po dwa razy. Niechaj wasze tytuły i prawa, zatwierdzone będą prawnie po rozparciu się ze stroną prawną; lub dozwolcie, abym przez złożenie tej summy w kassie konsygnacyjnej zupełnie był uwolniony. Taka jest sprawa tocząca się między PP. wykonawcami testamentu a byłym domem Porregaux Lafitte i kompanii." (podp.) Lafitte.

PRUSSY.

(z Kor. Warsz.) Berlin d. 15 marca. Kilku z młodzieży zebrało publicznie na balu składkowym, danym w teatrze, sędziego przy tutejszym uniwersytecie, który niedawno urząd ten piastując gorliwie go sprawując, zapobiegł kilku pojedyńkom uczniów. Minister sprawiedliwości kazał śledzić winnych, a sędziemu zabronił tymczasowie bywać na balach składkowych.

Dnia 19. Zawiazało się tu nowe towarzystwo w celu rozszerzenia wiary chrześcijańskiej pomiędzy żydami. Zasady urządzenia tego towarzystwa były d. 1 lutego Królowi podane, a zatwierdzenie ich d. 4 lutego nastąpiło. Piętnaście artykułów tego urządzenia są w następującym duchu. Celem towarzystwa jest czyste chrześcijaństwo, bez żadnych światowych widoków. Będzie używało takich tylko środków, które są tego celu godne. Nigdy dla ziemskich widoków nie będzie nawracało. Największym staraniem będzie rozszerzać między starozakonnymi Pismo święte, a mianowicie Nowy Testament. Będą im rozdawane pisma religijne, które będą mogły przekonać ich, iż Chrystus jest Messyaszem. Będą wysyłani tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, misyonarze i ajenci, dla utwierdzenia ich w tym przekonaniu. Członkiem tego towarzystwa może być każdy, i corocznie najmniej 6 złotych do kassy zapłaci. Mniejsze zaś wsparcie będzie jako dobrodzieństwo przyjmowane. Rząd tego towarzystwa, sprawować będzie wydział, który się dotychczas ze 24 członków składa. Wydział ten będzie miał prezesa, jednego lub więcej wiceprezesa, pewną liczbę dyrektorów, podskarbiego, zastępcę jego, trzech lub więcej sekretarzy. Będą także wybierani i przyjmowani członkowie honorowi. Towarzystwo będzie się starało, aby podobnie w innych miastach założone były, i aby miało związek z istniejącymi już takimi towarzystwami w Londynie, Frankforcie nad Menem i t. d. Członkowie wydziału wypełniać będą swe obowiązki bez żadnego wynagrodzenia. Prezesem towarzystwa jest generał major i adjutant królewski Witzleben; wiceprezami: tajny radca nadworny Nicolovius

i kapelan dworski Theremin, ma dotychczas towarzystwo 3 członków honorowych, 12 dyrektorów, 3 sekretarzy i t. d.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 1 marca. Dziś udał się Król do sali zgromadzenia stanów i zagaik obrady nową następującą:

Mości Panowie Deputowani!

„Uroczystość otwarcia nowego ciała prawodawczego, sprawia mi niewymowną radość. Przekonany jestem, iż uczucie to dziełem z całym narodem, który tak godnie zastępuje. Zgromadzenie to dowodzi nanowem stałości rządu konstytucyjnego; przekonywa o zaufaniu, i pewności, z jaką postępujemy na drodze, którąśmy sobie wskazali. Trudne są pierwsze kroki każdej zmiany politycznej; doznają przeszkód pochodzących koniecznie ze zmiany okoliczności, nadziei i opinii. W przeciągu 2 lat upłynionych od wskrzeszenia bytu konstytucyjnego, zdarzały się częste wypadki, w których porządek i spokojność zamieszani zostali przez nierozsądne dążenie kilku źle myślących, nieumiejących się stosować do czasu i okoliczności; ale naród hiszpański, który od dawna celuje rozumem i stałością, słusznie chlubić się może ze zniweczenia czynionych zamachów, i z wystawienia rzadkiego przykładu, w dziejach narodów. Stosunki nasze z obcemi mocarstwami noszą na sobie cechę stałego pokoju, i nie nam się lękać nie każe ich przerwania. Miło mi jest domieść stanom, iż wszelkie przeciwnie pogłoski są zupełnie bezzasadne, rozsiane przez źle myślących dla poburzenia nierozsądnych, dla odebrania odwagi lekkim, i dla zjednania przystępu rozterkom. Wewnętrzny stan narodu, nie może jeszcze wystawiać żadnych znacznych popraw. Czas, który upłynął od zaprowadzenia nowego porządkurzeży, jest po części nadto krótki do sprawienia oczekiwanych korzyści, a po części też wiadome i świeże wypadki zatamowały postęp dobrego. Z tém wszystkiem starał się rząd, ile możliwości, o wzrost rolnictwa, o zachęcenie przemysłu, o rozszerzenie handlu, o nadanie łatwego i szybkiego biegu wszystkim źródłom pomysłowości publicznej. Raporta, które ministrowie moi złożą, dadzą wyobrażenie stanu różnych wydziałów rządowych. Objasnią oraz wszystko, co przedsięwzięli do przywrócenia mocy dobroczynnym prawom i rozporządzeniom ostatnich władz prawodawczych. Pozostać mi jeszcze wynurzyć stanom mocną nadzieję, która miegożywia, iż przez mądrość i gorliwość wzmożoną dzieło publicznej pomysłowości i bardziey spojony węzły łączące wszystkie klasy narodu. Rząd zaś ze swojej strony użyje wszelkiej siły, której mu konstytucya dozwala, dla dopięcia tak pożądanego celu. Tym sposobem przez silne działanie stanów, tudzież przez dzielność i odwagę hiszpańskiego narodu, uwięzione zostaną wspólne nasze czynności i nazawsze ustali się wolność i sława ojczyzny.”

Prezes stanów, Riego, ubrany w mundur generała adjutanta, odpowiedział na mowę Królewską. Oświadczył imieniem stanów, iż nie nie zostanie zaniedbanem do uchylenia przeszkód, tamujących dobrą sprawę. Przyrzekł, iż stany nad wszystkimi projektami królewskimi gruntownie zastanawiać się będą, i okażą światu, iż prawdziwa władza i wielkość Monarchii opiera się jedynie na najsłodszymszym zachowaniu ustaw.

Gdy Monarcha wchodził i wychodził, dały się słyszeć okrzyki: Niech żyją Stany, Król konstytucyjny i Naród Hiszpański!

Mianował Król nowych ministrów. Pan Martinez de la Rosa został ministrem interesów zagranicznych; Pan Manuel de la Bodega, był deputowanym z Lima, ministrem posiadłości zamorskich; D. Felice de la Sierra Pambley, intendent skarbowy, ministrem skarbu; brygadyer Balanzat, ministrem wojny; brygadyer Romarote, ministrem morskim; były deputowany D. Nicol. Gareli, kanonik walencyjski, ministrem sprawiedliwości. Wszyscy byli umiarkowanymi członkami stanów nadzwyczajnych.

Wilno dnia 20 Marca 1822 Roku v. s.

z Podola. (art. nadeśl.)

W swym dziedzicznym miasteczku, Starey-Sieniawie, w Gubernii Podolskiej powiecie Lityńskim, umarł JW. Stanisław Eustachi Zakrzewski, jenerał adjutant, w roku dziewięćdziesiąt osmym życia swojego. W pracowitey i czynney młodości nosił broń na obronę swojej oyczyzny. W czasie koronacyi Stanisława Augusta Poniatowskiego już krajowi znany, zarobił, że go znamienity pisarz o Anarelni Polskiej, swoim zaszczycił wspomnieniem. 1763 roku dnia 3 novembra pojął za żonę Maryannę Pietruszewską P. M. W cnotliwym z nią pożyciu dwie tylko dorosłe oglądał córki, Annę Xięciu Matenszowi Radziwiłłowi i Różę Gostyńskiemu Marszałkowi Gubernskiemu Wołyńskiemu zasłużoną, a w wieku młodym bezpótomnie zmarłą. Nominowany jenerał adjutantem królewskim, w roku 1767 31 marca, a bunczucznym przy Hetmanie koronnym 1775 15 stycznia. Był zawsze czynnym i znamienitym obywatelem, gorliwością dla kraju, sprawiedliwością w towarzyskim życiu, hojnością dla nieszczęśliwych, a przykładną Bogobojnością zyskał powszechny szacunek, i liczne błogosławieństwa otaczały cnotliwe dni jego, fundator wielu klasztorów, aż do grobu ponosił uczucia ludzkości przychylnie; wzywając testamentem swoim sukcesorkę do wystawienia i opatrzenia jednego klasztoru sióstr miłosiernych; a nowe znakomite ofiary dla wielu klasztorów ubogich zapisał. Błogosławiała Opatrzność prawym jego zabiegom; hojna jałmużna nieprzeszkodziła mu do uczynienia przy cnotliwym życiu znamienitych zbiorów, które go w rzędzie możnych obywateli postawiły. Oddawszy w zamęcie córkę swoją Xięciu Matenszowi Radziwiłłowi, cieszył się wnukiem, co w kwiecie młodości, kiedy mógł zostać kraju nadzieją, umarł na łonie dziada, który w nim całe swe szczęście położył. Bronił się jak chrześcianin Eustachi Zakrzewski żalowi jaki go uciśnął, lecz serce tej obrony nieprzyjęło, odtąd przeznaczone przeżyć za granicę okresu wieku, zaczęło już ustępować zdrowie; niedołęztwo i cierpienia starości razem swoje wywarły siłę, scieśniając granice tak czułą troską ukróconego życia. Odtąd cierpienia same z religijną uległością woli Najwyższego znoszone, cechowały ostatnie dni jego. Lecz go Opatrzność nie zostawiła bez pociechy. Cnotliwa córka a matka nieszczęśliwa, wszystkie uczucia serca, wszystkie obowiązki w ten jeden połączyła zamiar, aby łzami matki ohmyć ranę dziada, jaką im wspólne nieszczęście zadało: Xiężna Anna Radziwiłłowa, wzorowy miłości rodziców przykład, zagrzebawszy świetną młodość w usługach jego, co tylko serce dziecięcia, ofiara przyjaciela, i uniesienia szlachetney duszy

uczynić są zdolne, wykonała w ciągu jego późney starości, i stuletnego oycza z rozpaczą zamknęła powiekę. Świadek naysamymniejszych oyczyzny wydarzeń, schodził poważny starzec z przytomną sercu swemu przeszłością, przyjaciel i towarzyszy młodości Xięcia Zajączka, i przyjaciel jego do grobu, zwróconemi do nieba oczyma prosił Boga o jego pomyślność, błogosławiąc Monarsze, dobroczyńcy Narodu swojego. Tak w dniu 21 lutego v. s. 1822 roku umierał ten, co okres wieku za swoje życie policzył, a jeden z niewielu dotąd żyjących, co ostatniego z obieralnych Królów Polskich wybierali.

z Brześcia Litewskiego (art. nadeśl.)

Nie może jak tylko z prawdziwem zadowoleniem duszy uważać czuły na cierpiącą ludzkość filantrop, że wsparcia w stołecznych miastach dla ubogich, w tak rozmaitych kształtach czynione, w których tkliwe serca i gust dobry Dam Polskich tak charakterystycznie się malują, na prowincyach takż nasładowców znalazły.

W końcu Karnawału, w czasie którym zgiełk zabaw zdawał się poniekać usprawiedliwiać momentalne zapomnienie o losie cierpiących, i zostawić to nadchodzącemu czasowi postu i skruchy, w tej to chwili widzieliśmy, że Bal dany w Brześciu dla ubogich w dniu 13 lutego był jeden z naysamymniejszych, i że dochód z tej zabawy dla Towarzystwa Dobroczynności Brzeskiej przeznaczony, przenosił wszelkie nadzieje, które w teraźniejszym czasie ogólnego ubóstwa mieć można było.

Nie możemy, jak tylko chlubnie wspomnieć gorliwość, z jaką zajął się urządzeniem tego Balu JW. Marszałek powiatowy i Kawaler Paweł Jagmin, w której czynności był tak troskliwie wspierany przez pleć, która dowiodła, że w niey piękność nie jest rozdzielna od dobroci; nie możemy jak tylko wychwalać równą jak Obywaleli wspaniałość JWW. Jenerałów i wszystkich stopni oficerów pólku Brzesko-Litewskiego, tu konsystujących, i wynurzyć życzenie, ażeby inne miasta zapatrując się takż na stolice za tak cennymi przykłady iść nie omieszkaly. A. N.

Od dnia pierwszego następującego miesiąca kwietnia, zaczyna się odnowienie prenumeraty kwartałowej na Gazetę Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna rubli 2 kop. 25 srebrem.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 17 marca: rubel srebrny, 3 ruble kop. 80½, ozerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 80, stary rubli 11, kopiejek 60, imperyal rubli 36 kop. 95.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cen. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Na loteryą w St. Petersburgu, której plan umieszczony jest w 11 numerze Kuryera Litewskiego, składającą się ze czterech majątków nieruchomych i z 1,322,000 rubli assygnacyjnych, w 6000 wygranych i 17 premiach, można dostać biletów: w Wilnie w Izbie Powszechny Opieki, w kaznaczeystwie powiatowem i u kupca Salomona Heymanna, a w miastach gubernii Wileńskiej: w powiatowych kaznaczeystwach; płacąc za każdy bilet 50 rub. assyg. i na przesyłkę tych pieniędzy z Wilna do St. Petersburga po kopiejek 15 srebrem; a w innych miastach na przesłanie do Wilna i z Wilna do St. Petersburga kopiejek 20 srebrem.

Prenumerata.

W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego można prenumerować na dzieło peryodyczne rossyjskie w Petersburgu co miesiąc wydawane przez P. Pawła Swinina, pod tytułem *Otieczestwiennyya*

Zapiski. Kosztuje rocznie rub. ass. 30. Pismo to ogłasza rzeczy z historyi, statystyki, podróży, jeografii, starożytności, sztuk, tudzież wypadki społeczne swojego tylko kraju, i zjednało już dla siebie wielką wziętość. W Dzienniku Wileńskim były artykuły z tego dzieła tłumaczone.

Do Prenumeratorów Izdy Polskiej.

1 Expedycya Gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego odbierając odezwy, dopominające się o numera tegoroczne *Izdy Polskiej*; ma honor uwiadomić iż rok prenumeracyyny tego pisma zaczyna się w marcu.

Licytacya.

1 W skutek rezolucyi Sądu Magistratu miasta Wilna dnia 3 idącego miesiąca marca zakroczony przezemnie niżej podpisanego delegowanego urzędnika będzie się wyprzedawać z publiczney Licytacyi nawięcej dającemu, za gotowe pienią-

dze, kamienica i ruchomość po zegarmistrzach Frohlandach w mieście Wileń na ulicy Sawicz na przeciw PP. Miłosiernych pod N. 96 położoną, w terminach: pierwszym dnia 24, drugim 27, i trzecim 29 idącego miesiąca marca i roku. Życzący zatem nabyć pomienioną kamienicę i ruchomość wzywają się na też termin do powyższej pomienionej kamienicy, gdzie takowa Licytacja w dniach oznaczonych od godziny 3iej po południu do godziny 6tej odbywać się będzie. Datt roku 1822 marca 17 dnia. Jan Buksza R. M. W.

o Z b i e g a c h.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectwa aresztanci Iwan Jfimow, Józef Koczarewski, Mateusz Antonow, Iwan Iwanow, i Alexiey Kukuszkin, którzy, jak się z egzaminu pokazało, są poddany: Jfimow obywatela Wołkowa ze wsi Kiszela, położonej blisko miasta Rygi; Koczarewski komendanta warszawskiego generał majora Lewickiego, Antonow kurlandzkiej gubernii, bowskiego powiatu obywatela Grafa Bazylego fon Dernolena, u którego był za lokaja; Iwanow gubernii włodzimierskiej, horozowskiego powiatu, ze wsi Lindiuch, obywatela Mikolaja Tryhubowa; i Kukuszkin, rodem z guberskiego miasta Penzy, z ekonomicznych poddanych; na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, Uznani za włóczęgów i oddani do służby wojskowej. Przymioty pomienionych włóczęgów: Jfimow wzrostu 2 arszyny, 5 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatey, nosa małego, oczu światłoszarych, włosy światło ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 27, Koczarewski, wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey czarniawey czystey, nosa małego pociągławego ostrego, oczu błękitnych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, od urodzenia lat 55; Antonow wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey ospowatey czarniawey, nosa podługowatego ospowatego z małym garbem, oczu szarych, włosy ciemno ruse, mówi czysto, nieżonaty, od urodzenia lat 32; Iwanow wzrostu 2 arsz. 7 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey pełney czystey, nosa podługowatego nieco garbatego, oczu ciemnoszarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 27, i Kukuszkin wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wierszkow, twarzy pociągławey szerokiey czystey z małymi na nosie ospami, nosa małego podługowatego ostrego, oczu szarych, włosy czarne, mówi czysto, od urodzenia lat 25; zatem, jeśli pomienieni włóczęgi okłają się do kogo należącymi, aby ten z prawami o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w naznaczonym prawami terminie, o kwit na policzenie ich za rekrutów. Lutego 28 dnia 1822 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

Billiar do przedania.

1. Billiar mahoniowy dobrej roboty, kryty angielskim sukniem, sprzedaje się w magazynie Józefa Kopscha. Tamże można dostać drzewo mahonowe, i topolowe.

1. Niżej podpisany z mocy Plenipotencyi od Xiedza Jana Górskiego sobie wydanej, i jako naturalny opiekun dzieci swych Józefa i Ewy Bärkmanow rodzących się z Barbary z Górskich Bärkmanowey ostrzega wszystkich a mianowicie Debitorow zeszłego Ignacego Górskiego, aby nikt w żadne układy z Pannami Julionną i Anną Górskimi o pozostałość po Ignacym Górskim niewchodził Debitorami aby summ nie opłacał, gdyż tak Xiedz Górski jako i niżej podpisane dzieci są również sukcesorami tegoż Ignacego Górskiego i już o windykację teyże sukcesyi rozpoczęty został w Sądzie Ziem. Wileń. Process. Józef Bärkmann.

1822 r. marca 18 wolno drukować Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasieński.

O ś w i a d c z e n i e.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznej Sąd Ziemskiego Pttu Rosieñ. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego, a tegoż roku mca marca jedynastego dnia, pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią stronie test wyłan.

Roku 1822 miesiąca marca 6 dnia. Oświadczenie imieniem JWW. Karoliny matki Podstarosciny Xtwa Zmudz. Michała dozorecy honorowego szkół Pttu Rosieñskiego, Jana Starosty Niemołsztyńskiego i Ignacego synow Chlewińskich z następnej okoliczności uczynione: rzeczą jest prawdziwą, iż siostra rodzona zeszłego Kazimierza Chlewińskiego Podstarosty Xtwa Zmudz. była w zamęciu za Janem Szemiothem, z którego małżeństwa spłodzona córka Tekla dostała się w zamęciu za Wincentego Leparckiego, exdotacya, która iey matki była własnością, zwykłym prawem porządkiem, została iey także własnością; przeto kiedy się już stała żoną zeszłego Wincentego Leparckiego, a jako mąż w imieniu żony swojej działając, całkowitą posagową matki należność z rąk zeszłego Kazimierza Chlewińskiego odebrał i onego wydanym kwietców dokumentem; nieraz wspomniany Kazimierz Chlewiński w ciągu życia swego był o to spokojny. bo i kwietacya tego ubezpieczała i satysfakcyą Leparckich; że byli przez niego zadowoleni, nie mieszala nigdy wewnętrzney iego spokojności, pomiędzy dattą kwietacyi, a skargą niektórych kredytorów terażniejszych, ałat około dwudziestu lub więcej upływa, nigdy żadna od nikogo w tym względzie nie była odezwa. Lubo W.W. Leparscy mniejszą się mierzyli sytuacją, a Chlewiński był w stanie zrobienia ich potrzebom dogodności, od dwóch więc najmniej upłynionych dawności z zadziwieniem terażniejsi tylekroć razy wspomnianego Kazimierza Chlewińskiego konsukcessorowie wyczytują w gazecie pozew w imieniu niewiadomo czyich wierzycieli? to jest: W. Białobłockiego i dalszych przed Sąd Ziemski Szawelski do skompletowania niejakihsć funduszow Burniewiczowskich dla uspokojenia ich wierzycieli, będąc przeto taką obwieszczeni skargą krótkie z tego dają tłumaczenie, sama nawet W. Leparcka już straciła prawo do cofnienia tey swojej pretensyi posagowey, kiedy w iey imieniu przez zeszłego Wincentego Leparckiego wydana Chlewińskiemu została kwietacya, że dziś iey w ręku nie ma, to byłość iey usprawiedliwia przysięgą JWW. Karoliny Chlewińskiej, tudzież świadectwo pieczętarzy, którzy się do tego dokumentu pisali. Przypadki rozmaite często są bardzo działaniami ludzkim towarzyszające, mniwysza mogła być troskliwość o konserwę dokumentu familynego, a na koniec przy rozruchach rewolucyow krajowych, są często podległe zatraceniu obywatelskie archiwa, obywatelskie papiery, możebyłż że takowa kwietacya jeszcze się znajdzie, gdy jednak iey po roztrząśnieniu archiwum Giałowskiego i Odachowskiego nie naleziono, żeby przeto takowa okoliczność nie rozciągała szkodliwych dla oświadczaących się skutków, przy składzie użyć się mających do wyprobowania byłości kwietacyi dowodow najsolenniejsze terażniejsze zapisują oświadczenie, które pełnomocnik podpisał Józef Roszczewski Regent Gran. i adwokat subs. Pttu Rosieñ.

Zgodność z protokółem potocznym poświadczają Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosieñ.

Roku 1822 marca 15 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim, Redakcyja może zamieścić, poświadczam.

Prezydent Ziemski Pttu Rosieñ. Jan Kalinowski.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w mieście powiatowem Szawlach. dla usatysfakcyonowania kredytorow massy W.W. Antoniego oycy, Józefa Sekretarza syna, Zofii córki Hadzewiczow z dnia 7 będącego mca złożony, postanowił na sesyach poobiednich słuchać konkursowey sprawy i dnia 20 bieżącego miesiąca do namowy przyjąć, o czem aby strony interesowane były uprzedzone, Sąd Exdywizorski takową w Kuryerze Lit. Wileń. czyniąc

awizacją, nie objaśniającym swoje pretensye, przemilczenia zapisać deklaruję.

Regent Exdywizorski Ildefons Demontowicz.
Wolno drukować, Sędzia Ziem. Szaw. i Prezydujący Exdywizor. Fran. Jamontt.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w powiecie Kobryńskim w majątności Bryłowie W. Karola Sellmnitza majora za remissą 1815 marca 8 daną, majątku jego exdywizyą exekwującą, w ciągu poruczonych działań mając złożony oddzielny dekret remissyyny zgo Departamentu Sądu Głównego Litewskiego Gubernii Grodzieńskiej w roku teraźniejszym 1822 marca 1go zasłży, sprawę między tymże, a żoną W. Rozalią z Niepokoyzyckich Sellmnitzową i kredytorami wspólnie przez obojga małżonków lub jedną z nich osobę, wydane obligi mającemi, stawującemi, niestawającemi, i pozwać się mogącemi, na jednoczasowe rozpoznanie wedle uprzednich remiss i danych w teyże rozprawie rezolucyow, do Sądu niniejszego odsyłający, kontynuacją dzieła bez przerwy z nakazaniem w ciągu tegoż obustronnej komportacyi, oraz inwentaryą wszelkich W. Sellmnitzowej własności, uskutecznić; poczym fundusze i długi męża i żony odosobnić, względnie tych przez taxę i exdywizyą doczesną lub wieczystą, za poprzedzonym trzykrotnym przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłoszeniem dać satysfakcyą, na pretensye nieprzyniesione zapisać ammissyą, i dalsze szczegóły ułatwić poruczający, postanowił: wierzycielom W. Sellmnitzowej i pretensorom do stanności wezwać; a jako w miarę czynności do ułatwienia pozostałych, i bez odkładu kontynuować się powiniących Sąd do oczeiwstego w całym dziele wyrokowania ostatecznie w końcu teraźniejszego miesiąca marca przystąpić przedsięwziąć, tak o potrzebie przyspieszenia stanności strony interessowane ostrzedz, i w tym celu niniejsze czyni ogłoszenie. W Bryłowie roku 1822 marca 15. Grzegorz Kułakowski b. Chotąży powiatu Prużańskiego Prez. Exdywizor. Kasper Suzin b. Sędzia Ziemski powiatu Kobryńskiego Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziemski powiatu Woli Exdywizor. Józef Dąbrowski Sąd Exdywizorski Regent.

Pozew Edyktałny.

2. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rossyi. etc. etc. etc.

Urodzony Alexander Malczewski Porucznik woysk Rosyjskich pozywa do Sądu Ziem. Wileń. do rozprawy oczewistey na dniu 27 apr. 1822 roku odbywać się mającey, na skutek Remissy Sądu Gł. Depar. 2 Guber. Wileń. i dekretu Sądu Ziem. Wileń. debitorów samych lub ich sukcesorów oycą swojego zeszłego Andrzeja Malczewskiego Pisarza Trybunału Litt. mianowicie za kartami, I. Albicka o zł. 20, Krzysztofa Houwalta o rub. assyg. 100, Mikołaja Szmigielskiego Sędz. Grodz. Zawiley. o rub. assyg. 210 i rub. sr. 15, Józefa Bohdanowicza o rub. sr. 10, Czesłona Jechelowicza Lurii o zł. czer. 200, W. Ktoryą Frybyssovą o rub. sr. 15, Antoniego Moderowicza o rub. sr. 3, Kapitana Kossowickiego o rub. sr. 6, Porucznika Myszkowskiego o zł. 30, Kapitana Malczewskiego o zł. 40, Stanisława Hrabi Tyszkiewiczza o rub. sr. 30, Stanisława Malczewskiego o rub. sr. 70, Klemensa Kielbszy o rub. sr. 24, Beniamina Percowicza Klaczki o rub. sr. 500, Zenona Podhayskiego o rub. sr. 10, Alexandra Koscia o czer. zł. 40, Edwarda Kielpszy o czer. zł. 15, Józefa Pławskiego o zł. 209 gr. 20, Wincen-tego Luhańskiego o rub. sr. 200, Macieja Radzi-willy o czer. zł. 50, J. Rymszy o czer. zł. 20, Jó-

zefa Wencewioza o zł. 100, Stanisława Kolupayły o czer. zł. 5, Elżbietę Szostakową o zł. 140, Romu-alda Poniatowskiego o zł. 20, Jana Filipowicza o czer. zł. 2, Pawła Bulharyna i Franciszka Rychterskiego o czer. zł. 30, Alexandra Buchowieckiego o czer. zł. 3, Michała Nagurskiego o czer. zł. 20, Stanisława Chlewińskiego o czer. zł. 4, Stanisława Kossobudzkiego o czer. zł. 4, Tomasza Gosztow-ta o czer. zł. 7, Ewę Czernicką o czer. zł. 10, Ley-by Peysachowicza o rub. sr. 250, żądając aby Sąd Ziemski na każdym z debitorów lub ich sukcesso-rach i ich wszelkim majątku, kapitały z procenta-mi i expensami na rzecz kredytorów oycą zał. sądził s. m. z.

1822 marca 13 d. Woźny świadczę, iż pozew ten edyktałny po debitorów zeszłego Malczewskie-go Pisarza, dla niewiadomości onych do gazety Ku-ryera Litewskiego podałem i o rozprawie przed Sądem Ziemskim Wileńskim oczewistey na dniu 27 apryla r. idącego 1822 zawiadomiłem. Ignacy Maryański woźny Ptu Wileń.

1822 r. marca 14 dnia wolno drukować Wileń-ski Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

Oświadczenie.

2. Niżej podpisany, wyczytawszy w De-krecie Sądu Ziem. Ptu Wileń., w sprawie kon-kursowej zeszłego oycą mojego Andrzeja Mal-czewskiego z wierzycielami jego w dniu 25 paź-dziernika przeszłego 1821 roku akcessoryjnie odeszley, zapadłym; że niektórzy z wierzycieli powołują przez zapozew do teyże sprawy, obce osoby, niemające żadnego zgoła stosunku z inte-ressami, jaki oni mają do funduszu po zeszłych z tego świata rodzicach moich, a w kolei rzeczy do mnie sukcessora; i w liczbie tych znajdując W. Tomaszewskiego powołanym dla przyswiadczenia o czynnościach zeszłych moich rodziców, jak równie o funduszu, jaki po nich mógł pozostać, którego podobato się tymże wierzycielom niewiadomo z mocy jakiego aktu, nadać mnie za opiekuna i nominować go w głosach swoich, kiedy ten nim nigdy nie był, i nie jest. Takowe powołanie nie tylko żadnym wsparciem do wido-ków wierzycieli zeszłego oycą mojego być nie może, jako bezdewodne, i bez namysłu uczynio-ne; ale przeciwnie narazi ich na odpowiedź i na powrót kosztów prawnych, za niestuszną ewoka-cyą. Mnie niżej podpisanego należy pytać się o funduszu po zeszłych moich rodzicach, mnie in-formować się o ich czynnościach i interessach, mnie czynić wedle swojego upodobania zarzuty prawne, i moim jest obowiązkiem rzetelnie odpowiadać na wszystko, bom ja sam jeden osiągnął po nich cały fundusz, iako jedyny ich sukcessor, i nie w małoltności będąc, jak rozumieją być wierzyciele, ale w latach prawami oznaczonych, a tem samem wiedzieć o ich interessach do mnie należy, niestusznie więc ciż wierzyciele nadają mi opie-kunów, od których raz już uwolniło mię prawo, jeszcze za życia oycą mojego, niestusznie szu-kają obcego przyswiadczenia o czynnościach mo-ich rodziców, i obcey informacyi o funduszu po nich, kiedy je znajdując w osobie mojej, w do-wodach na piśmie przed sądem złożonych, a w niedostatku tych, gdzie będzie sprawiedliwość potrzebowała, zastąpię śmiało przysięgą. Nadto oycowi mojemu ani matce mojej, niezbywało na-roztropności i znajomości do załatwiania wła-snych interessow, nie mogli więc od młodych osob zasięgać rady, i im się ze swojemi czyn-nościami zwierzać; i każdy kto znał zeszłych moich rodziców potwierdzi tę prawdę. Wyszuki-wania tą kolejją, obcych osób poświadczenia, nie

można inaczej uważać, jak że należności czyli pretensye tychże wierzycieli do funduszów zeszytych rodziców moich stosujące się, są obojętne, i mnie sukcesorowi baczniejszą mieć uwagę wskazują, z tych więc pobudek, poczytuję za obowiązek uczynić takowe moje oświadczenie, dla wiadomości wszystkich interessowanych stron do funduszu po zeszytych moich rodzicach Andrzej i Anieli Malczewskich, zomieszczając je do Akt publicznych i stwierdzając własney mey ręki podpisem. Działo się w Białymstoku 1822 roku miesiąca lutego 27 dnia.

Ręko Grenadyerskiego półku oddzielnego Litewskiego Korpusu Podporucznik

Alexander Malczewski.

Roku 1822 miesiąca lutego 27 dnia. Przed Sądem Głównym Departamentu 2go Obwodu Białostockiego stanawszy osobiście W. Alexander Malczewski Podporucznik półku 1go grenadyerskiego Korpusu oddzielnego Litewskiego niniejsze oświadczenie przez siebie uczynione dla zapisania do Akt podał. Prezydent Franciszek Michałowski. Sowiec Paweł Kellner. Sowiec Stanisław Ołdakowski. Assessor Woyciech Bartochowski.

Jest w Aktach Sądowych świadczą Józef Łuniewski Protokolista zastępujący miejsce Sekretarza.

Roku 1822 miesiąca february 27 dnia. Takowe oświadczenie dozwala się podać do Gazety Kur. Lit. Sowiec Stanisław Ołdakowski.

3. Roku 1822 marca 9 dnia oświadczenie współ z powtórzeniem ostrzeżenia, imieniem WJPanów Jana tylko względem starszeństwa małżeńskiego a Maryanny z Dłuskich jako właścicielki rzeczy Bielińskich Sędziów Granicznych Ptu Lidz. czyni się z następnych pobudek oto: iż co po zakroczony śmierci Ojca żał. Podczaszego Lidzkiego Dłuskiego wyznaczona opieka nad osobą i majątkiem do mnie Maryanny z Dłuskich Bielińskiej po oycu przypadającym, gdy dostrzegła że bracia moi WW. Wacław kapitan w. polskich, Xawery Sędzia Gran. Lidz., Gaspar porucznik wojsk poln., Jerzy Sędzia Grodzki Lidzki a dopiero Sąd Główny Grodzki, Paweł Albin i Tadeusz Dłuscy, wszelki majątek ziemny, summowny w gotowych pieniądzach i na obligacjach rozmaitych osob, jakoto JWW. i WW. Tyżkiewicz, Jagmina, Laskowicz, i dalszych innych zostający, tudzież zapasy gospodarskie, i wszelkie dostatki, do władania swego objawszy, bez wydzielenia schedy dla żał. jako z ogólnych funduszów po oycu, w czwartej części stosownie do brzmienia prawa statutowego należała i należy, całkowitemi podług upodobania rozrządzali, zapobiegając, aby takowe niebyły uszczuplone, przez zapisane oświadczenie i w Kurjerze Litewskim 1818 roku miesiąca febr 15 dnia pod N. 59 umieszczone, ostrzegła interessowanych, że schedy żał. nie jest oddzielona i nieoddana, a zatem żadne summy przez samowiednych obżal. Dłuskich bez dołożenia się opieki odbieraniem być nie mogą. To więc ostrzeżenie iako też sam wyraz sukcesyi, każdego interessowanego uprzedzało, że bez dołożenia się wszystkich właścicieli, żaden fundusz zdeymowanym być nie powinien. Gdy dopiero żał. wszedłszy w związki małżeńskie, po wielu uręczeniach obżal. swojej

własności odzyskać nie może, przymuszona, kolejną processu w Ziem. Lidzkim, o oddział i oddanie własney schedy, uczyniła dopominek, a tymczasem dowiaduje się, że obżal. niejakiś pomiędzy sobą tranzakcyę poczyniliście, i nawet na summy jeden drugiemu przelew podawaliście, gdyby z powodu takowych przelewów nie zdawało się komu, że i żał. udział oddany, przeto niniejszym oświadczeniem powtarza, że dotąd należney satysfakcyi nieotrzymała, rozpoczęty process w Ziemstwie Lidzkim popiera, i kolejną przepisana o to wszystko, co tylko dla jej wypadu, dopominać się niezaniebda. Takowe oświadczenie z mocy poruczenia podpisuję. Stanisław Bieliński R. Gr. A. S. W.

Roku 1822 miesiąca marca 13 dnia przed Sądem Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie Regent Ziem. Zawileyski Michał Tynkhauz oświadczenie niniejsze do akt podał. Prezydent Adam Dauksza, Józef Horodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia. Józef Bohusz Regent świadcząc że jest w aktach.

Roku 1822 marca 13. Ze takowe oświadczenie może być umieszczone w Kurjerze Litewskim poświadczam, Prezydent Grodzki Wileń. Dauksza.

Arenda Domu.

3. Od Magistratury Powszechniej Opieki Litew. Wileńskiej podaje się do wiadomości, iż dom Józefa Doroszkii Kollegskiego Sekretarza w mieście Wileń na ulicy Domikańskiej sytuowany, wypuszcza się w Arędę od daty 23 apryla teraźniejszego roku dla zaspokojenia długu jak tej Magistraturze, tak i Szpitala Sgo Jakóba od Doroszkii należnego, a ztym życząc wzięć ten dom w arędę raczą jawnie się do tejże Magistratury Powszechniej opieki, z pewnemi ewikcyami na termin: pierwszy 26 drugi 29 teraźniejszego marca, i ostateczny 5go dnia następującego miesiąca apryla. Jan Bernard Inspektor Radca Nadworny i Kawaler.

Radca Tytułarny Pietraszewski Sekretarz. Naczelnik Stołu Hurynowicz.

N a s t o n a.

2. W sklepie Domu Dobroczynności Wileńskiej, znajduję się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy do przedania funt zł. 1 gr. 10. Także Szpergiel, czyli Sporek, jest to gatunek Konieczny, ale daleko przedzys onego można rozkrzewić, gdyż i na piaszczystych gruntach można tenże zasiewać, garniec zł. 1 gr. 20. Ocet Astrogonowy w butelkach szampańskich bardzo mocny, butelka zł. 5.

W xiegarni uniwersyteckiej nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wyszedł SŁOWNIK ŁACIŃSKO POLSKI na wzór Jakóba Facciolati przez X. Floryana Bobrowskiego ułożony. Cena r. sr. 3. Exempl. oprawny w półskurek r. sr. 3 kop 60 oprawny w skórę r. sr. 4.

Wyjeżdża za granicę.

Do Austrii Wileński Obywatel Starozakonny Leyba Morduchowicz Patruh z synem Morduchem, furmanem Mowszą Szymelowiczem i służącym Szmytą Mowszowiczem na miesiąc 10.

3. Do Austrii, Prus, i Saksonii Prużański-go 1. gildyi kupca Beniamina Jekowicza Perlszteyna Kommissyonery, Wileński 3 gildyi kupiec Morduch Szlomowicz Maizel, z Szwelem Leybowiczem Szlozbergiem, i furmanem Zelmanem Iekowiczem Iflandem na miesiąc dziesięć.

3. Kowieński mieszkanię Eliasza Hirsza Abełowicza Sałowieczyk, wyjeżdża do Prus i Saksonii na miesiąc dziesięć.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 18 średnia	27 cal. 5,6 lin.	+ 5, stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 19 średnia	27 — 2,66 —	+ 3, —	Wsch odni	Deszcz
	dnia 20 godz. 6	27 — 1,4 —	+ 2, —	Zachodni	Pochmurno